

# LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca: Książd Stanisław Piasecki  
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Reben

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Aven. Dr. Jayme Reis 115  
Adres dla listów: Curitiba—Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: 1 raz 2\$, 2 razy 3\$, 3 razy 4\$, 4 razy 5\$ i t. d. Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego i Księgarni Rydygiera.

## Nad Wisłą i Wkrą.

W warszawskiej „Rzeczypospolitej” czytamy:

«Nad Wisłą Bugiem i Wieprzem, rozstrzygały się w pamiętnym miesiącu sierpniu 1920 roku, losy olbrzymiej na 350-cio kilometrowym froncie, toczącej się bitwy. Jeżeli do tych wielkich rzek dołączym mało znaną Wkrę, to czynię to dlatego, że rozpatrując wydarzenia naszej ostatniej z Rosją wojny, patrząc na nie ze stanowiska dowódcy 5j armii która nad tą Wkrą właśnie podjęła decydujące uderzenie»

Temi słowy rozpoczyna, generał dywizji inż. Władysław Sikorski wstęp do swojej dziś tak powszechnie uznanej książki, ustalając zarazem i swój, do rozpatrywanych wydarzeń, stosunek Gen. Kukiel w swym tak pięknie wykupiającym walory dzieła «Nad Wisłą i Wkrą» artykule, podkreślił, już, że dzieło to nie jest pamiętnikiem — «głęboko pod fachowym i rzeczowym w zględem ujętym studjum Osiusności tego twierdzenia, przekonywuje nas nie tylko bezwzględna bezstronność autora, zastosowana do ludzi i faktów, ale i jego staranność w odszukiwaniu i dotarciu do istniejących źródeł historycznych i ich obszernem wykorzystaniu w tekście.

Dzieło gen. Sikorskiego, o będące rezultatem wielkiej pracy rozpadła się zasadniczo na trzy części, poprzedzone analizą polsko rosyjskiego teatru wojennego, pod względem strategiczno-operacyjnym. Analiza ta ujęta na pierwszych 14-tu stronach, zawiera dla nas wojskowych przebogata treść Stanowi ona pozatem pierwszą nowoczesną syntezę naszych, pod tym względem, na wschodzie stosunków, nawiązując wojskową ocenę terenów, położonych pomiędzy Niemcem i Bugiem, Dźwiną i Dnieprem do poglądów naszych najwybitniejszych teoretyków wojskowych ostatniej doby Ludwika Mierosławskiego i Prądzińskiego.

### ŚCISŁOŚĆ I PRECYZYJNOŚĆ.

Gen. Sikorski już jako wojskowy i mówca, znany jest ze swej ścisłości i precyzyjności. Cechy te zawiera i wykazuje na każdej niemal stroniej omawiana książka. Tak więc ocena terenu jest tak ujęta, że orograficzna struktura omawianych obszarów kształtuje się przed czytelnikiem z wyrazistością rzeźby.

W części pierwszej, omawianego studjum gen. Sikorskiego, znajdujemy zwięzły, a dramatyczny opis przełamania naszego frontu nad Dźwiną i Autą, który nastąpił 4-go lipca 1920 roku a następnie opisu triumfalnego pochodu Tuchaczewskiego na Warszawę. Napoleoński gest jego ówczesnych rozkazów, wzywający do zemsty za zbeszczeszczonej Ki-

jów i do utopienia zbrodniczego rządu Piłsudskiego we krwi zmiażdżonej armii polskiej, załamie się później także, wskutek błędów, o których tak trafnie mówi nam rozdział II-gi książki Błędem bowiem «i to błądem, brzemienym w katastrofalne następstwa było tempo, w jakim zamierzano zająć Warszawę Tuchaczewski na północy, a Budienny na południu, zatracili przytem niezbędny na wojnie umiar, pędząc na wysiegi, pierwszy do Warszawy, drugi zaś do Lwowa». Ta taktyka rewolucyjna Tuchaczewskiego, nie zwracającego uwagi na materialną stronę ofensywy, na należyte opanowanie, zwiększających się wciąż, obszarów etapowych, na organizacyjną i moralną stan sowieckich wojsk, musiała się w przyszłości zemścić. Na razie jednak wojska czerwone, idące jak lawina naprzód, niesły państwu polskiemu zagładę, a staremuto światu, komunistyczną rewolucję. Tragiczne próby armii polskiej, by na liniach przednich stawić przeciwnikowi czoło, nie dały pożądanego rezultatu, tak, że upadek Warszawy przewidywany i przygotowywany przez bolszewików na pierwsze dni sierpnia, mógł się istotnie zrealizować.

### RADYKAŁNA ZMIANA SYTUACJI.

Dopiero historyczna decyzja Naczelnego Dowódcy z dnia 6-go sierpnia, przeniesienia wojny nad środkową Wisłą, spowodowała radykałną zmianę sytuacji i rzuciła realne podstawy pod późniejsze zwycięstwo polskie.

Oderwać się na całym prawie froncie od sięgającego nas wciąż nieprzyjaciela, dokonać rekoncepcji własnych wojsk, zwrócić dywizję i rzucić je z powrotem do walki, przeprowadzić wreszcie reorganizację frontu, by zyskać od wody i przejść nim do natarcia, stanowiło przedsięwzięciem na olbrzymią skalę. Wyzyskując czas, dany nam przez zwycięskie dla nas walki nad Bugiem i Brodami, plan taki został powzięty przez Naczelnego Dowódcę dnia 6-go sierpnia przy wydanej i owocnej — jak widzimy z książki gen. Sikorskiego współpracy jego najbliższych ówczesnych pomocników: generała Rozwadowskiego i gen. Weyganda.

Na podstawie tego planu doszło do dwuskrzydłowego przeciwdziałania nad Wisłą. General Sikorski, podlegający wówczas wraz z dowodzoną przez niego armią, generałowi Józefowi Hallerowi jako dowódcy północnego frontu, uderzył pierwowszystko, dnia 14-go sierpnia, na wszy, dnia 14-go sierpnia, na północ od Modlina, Marszałek

Piłsudski natomiast rozpoczął dnia 16-go sierpnia, rozstrzygające o wojnie natarcie z nad rzeki Wieprza, prowadzące je od południa wzdłuż rosyjskiego frontu. C. d. n.

## Wiadomości z polski.

### POLACY UTRACILI MILJONY SKUTKIEM REWOLUCJI SOWIECKIEJ.

Polacy stracili w Rosji mienie wartości około 10 milionów rubli złotem — Na Ukrainie z górą 3 miliony dziesięcin ziemi było w rękach polskich. Własność włościńska bez ziemi wynosiła 350 milionów rubli złotych. Gorzelnicy polskich było 190, młynów 1260, okrowni 61. W wielkich przedsiębiorstwach żegluga, w fabrykach maszyn i t. d. był zaangażowany kapitał w sumie 50 milionów rubli złotych, nieruchomości miejskie obliczone zostały na 75 milionów i t. d. Ponieważ część ziem biatoruskich została przy Polsce, straty w tej dzielnicy są mniejsze i wynoszą na terytorjum Litwy historycznej (Wileńszczyzna) i Białorusi — 1,420,240,000 rubli złotych. Zniszczenie na ziemiach północno-wschodnich przybrało mniejsze rozmiary jeszcze i dlatego, że tam, zaraz po zajęciu ich przez bolszewików prowadzono odmienną politykę PRZERAZLIWE ZAŻYDZENIE W POLSCE STANU ADWOKACKIEGO I LEKARSKIEGO.

— Malopolska ma adwokatów żydowskich 1539, a chrześcijan (Polaków i Rusinów) 572. W takim naprzykład Lwowie na ogólną liczbę 521 adwokatów, żydów jest 364, w Krakowie żydów adwokatów jest 146, Polaków 66; w Drohobyczu żydowskich adwokatów 80, chrześcijan 12. A co mówić o zawodzie dentystrycznym i lekarskim. W roku 1926 w Państwowym Instytucie Dentystycznym w Krakowie rozdano dyplomy; na 49 dyplomów 44 otrzymani żydzi żydów, a tylko 5 Polacy. W roku 1925 na wydział lekarski Uniwersytetu Warszawskiego wstąpiło 21,07 proo; w roku 1926 liczbę nowoprzyjętych żydów wzrosła do 25,9 proo w roku zaś ubiegłym do 30,04 proo. Jeśli w takim tempie pójdzie dalej, to za kilka lat będzie przeszło 50 proo.

A ilu Żydów jest w dziennikarstwie, w teatrach i t. p. Ktoż to zliczy! UCZESTNICTWO PIUSA XI W KSZTAŁTOWANIU LOSÓW POLSKI.

Na telegram, wysłany przez ks. nunojusza Marmaghię do Rzymu z okazji dziesięciolecia przybycia mons. Ratti'ego do Polski, nadzadzi z Rzymu telegram następującej treści: — Nunojatura, Warszawa. — Wdzięczny za serdeczną pa-

mię dziesięciolecia 29-go maja, Ojciec Św. raduje się wspomnieniem swego uczestnictwa w kształtowaniu się losów Polski, śle gorące życzenia ukończeniu narodowi i z sercem udziela uproszonego błogosławieństwa. ( ) Kardynał Gasparri.

### NOWY NAŚLADOWCA ZA GŁOBY.

Paryż, 4-go czerwca. — Związek oficerów rosyjskich b. armii Wrangla urządził przyjęcie na cześć generała Kutiepowa mianowanego przez Wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza głównodowodzącym tej armii. Generał Kutiepow wygłosił na przyjęciu tym przemówienie, w którym zaznaczył, że emigracja rosyjska powinna czynić energiczne przygotowania do ostatecznej walki z ustrojem bolszewickim którego kres zbliża się w szybkim tempie. Nawiązując do tendencji niektórych polityków europejskich, aby osłabić Rosję przez oderwanie od niej Ukrainy i Kaukazu, Kutiepow zaznaczył, iż niema dziś ani jednego odpowiedzialnego polityka rosyjskiego, któryby się nie sprzeciwił tym tendencjom i któryby zaakceptował traktat ryski. Przyszła Rosja — zakończył generał Kutiepow — nigdy nie wyrzeknie się swych praw historycznych do Wołynia, Polesia i Chełmszczyzny. Przemówienie Kutiepowa miało charakter deklaracji, wygłoszonej z powodu objęcia dowództwa nad wojskowymi związkami rosyjskimi.

## Z Brazylii.

### Kurytyba

ZNANA TUTEJSZA STARA FIRMA CEZAR SZULC, została rozszerzona, gdyż do spółki z ojcem przystąpił obecnie syn dr. Karol Szulc, tak że znany ten kolonistom i rodakom naszym skład nosi obecnie nazwę C. E. Szulc & Cia.

KOLONISTĘ JANA JANINSKIEGO spotkało nieszczęście na Portão; wyjeżdżając wozem razem z żoną z podwórza fabryki słomianek Maedera, gdy nagle na niego wpał tramwaj będący w biegu, przewrucił mu wóz od uderzenia i oboje Janińskich dotkliwie poranił.

HERMANN ROSE znany w Kurytybie kupiec odebrał sobie życie wyrzucając w głowę; samobójca pozostawił żonę i dwoje małych dzieci.

W NOTARJACIE sądu cywilnego wychodzą zapowiedzi małżeństwa p. Leona Sałaty z panną Heleną Domanińską z Kurytyby Pan Leon Sałata, nauczyciel szkoły polskiej w Papagaios Novos, był przez kilka lat prezesem «Kółka Nauczycieli Szkół Chrześcijańskich» przy «Oświacie», a obecnie po-

złaniu się Związków nauczycielskich jest wiceprezesem Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego w Brazylii. P. Sałata już od kilku lat ucy wytrwale na jednej i tej samej posadzie w Papagaios Novos, gdzie tak w naszym Rodaków jak i innych spotyka się z najzupełniejszym uznaniem za swą sumienną i wytrwałą pracę. Redakcja w imieniu swoim jak i «Oświaty» orzeszyła szczęśliwej Młodej Parze swoje najserdeczniejsze życzenia.

FRANCISZKA OSSÓWSKIEGO czeladnika masarskiego we firmie Julio Garmater spotkało nieszczęście przy pracy, gdyż doznał złamania lewej ręki. Lekarz zaopatrzył zaraz nieszczęśliwego.

JUNTA DE ALISTAMENTO MILITAR została już w Kurytybie zorganizowana i będzie sprawą poboru rekrutów zafatowała aż do 31-go października, codziennie od godziny 1 do 5 tej w prefekturze municipalnej. Wszyscy poborowi, którzy ukończą rok 21-szy lub go w tym roku ukończą, powinni się stawić przed tą komisją, tak samo wszyscy starsi niż 17 lat, którzyby dobrowolnie chcieli wstąpić do wojska.

DR. ALBERTO PORTO DA SILVEIRA, nowy redaktor «Republica», sprowadzony niedawno ze stanów północnych do Kurytyby, wyjeżdża w tych dniach na północ Brazylii, by agitować za używaniem herwy i przyczynić się do większego ruchu na parafińskim rynku handlowym. Dr. Porto Silveira wyjeżdża tylko chwilowo na północ; po podróży agitacyjnej wróci z powrotem w swe stanowisko. Szczernem przyjacielom Polski, jakoby dobrze znajomemu posła naszego p. Grabowskiego, byłego konsula Miszke i p. Eosia, życzymy powodzenia w tej pracy propagandowej naszej herwy.

UKŁAD w sprawie światła elektrycznego między stanem Paraná a łowarzystwem «General Electric» doszedł już do skutku. Na podstawie nowego układu cena światła za kilowat — godzinę będzie wynosiła 800 a cena jazdy tramwajowej po 200 rejsów za 3 kilometry.

### Paraná.

PONTA GROSSA. Niejaka Rosa Soltes, 55-letnia, dotknęta się opadłych drutów elektrycznych o bardzo wysoki napięcie; została porażona natychmiast i upadła na druty tak, że wydo było już tylko trupa całkowicie spalonego.

PONTA GROSSA. — W Chapão de Meio powiesił się z nieznanymi bliżej powodów polak niejaki Stanisław Karborik (?) Karborzycki

SANTO ANTONIO DA PEATINA — Delegat policji z tego miasta donosi do Kurytyby, że

po okolicy Santo Antonio wąż-  
sa się jakaś kobieta używająca  
stroju męskiego, uzbrojona w re-  
wolwery, odgrajając się lud  
ności.

### Rio de Janeiro.

**DICIONARIO DAS PLAN-  
TAS UTEIS DO BRASIL** —  
drugi tom znakomitego dzieła:  
rośliny użyteczne Brazylii, zo-  
stało dnia 6-go lipca oddane do  
druku; nad dziełem tem pracuje  
wicedyrektor ogrodu botanicz-  
nego Manuel Pio Correa. Odpo-  
wiednią kwotę na wydanie tego  
dzieła wypłaciło już ministerstwo  
skarbu.

**Z SZAKIĄ ŻŁODZIEI NOT  
AMORTYZACYJNYCH** uzyskało  
7 drogą sądową „habeas corpus”  
czyli będzie odpowiadało z wol-  
nej stopy.

### São Paulo.

**DWIE WIELKIE KRADZIE-  
ZE** w federalnych urzędach po-  
datkowych wykryto tu przeszło  
tygodnia. W piątę kolektorzy  
federalnej zniknęli 82 konta, a w  
drugiej 137 kontów w seilach  
konsumpcyjnych i 3 konta w ban-  
knotach. Winnych uwięziono.  
Rewizje kas przeprowadza się  
dalej bezwzględnie.

**EMIGRACJA JAPONSKA** do  
Brazylii wraza się roku na rok;  
obecnie już przeszło 50 tysięcy  
japończyków osiadło w Brazylii;  
stosują się oni ściśle nietylko  
do praw krajowych lecz skwa-  
pliwie przyjmują i wiarę  
katolicką. W ostatnich mie-  
siącach przybyło do Brazylii  
i kilku japońskich pastorów  
protestanckich ze Stanów Zjed-  
noczonych, aby powstrzymać  
na wracanie się na katolicyzm swoich  
rodaków lecz japończycy trzy-  
mają się roztropnie zdala od  
nich i nie chcą przyjąć żadnego  
wyznania hereetyckiego tylko wia-  
rę katolicką jaką wznają bra-  
zyljanie. Nad nawracaniem ja-  
pończyków pracuje w Brazylii  
tylko 1 ksiądz japoński Nakamu-  
ra w diecezji Botucatu. Misji  
nawracania japończyków po-  
wzięcia się wyłącznie jezuita  
Guido del Toro przy kościele S.  
Gonçalo w São Paulo. Nawró-  
cił on już przeszło 500 japoń-  
czyków, a 27-go maja bieżącego  
roku ochrzcił znowu 54 wybi-  
tych japończyków przeważnie  
kupców ze São Paulo. Osobi-  
stości z najwyższych sfer bra-  
zyljskich przyjmują chętnie god-  
ność rodziców chrześtnych, co  
niezmiernie poohlebia japończy-  
kom. Drugi jezuita ks. Heuvers  
przygotowuje znowu emigran-  
tów japońskich w Tokio i pou-  
cza ich o Brazylii i towarzyszy  
im aż na okręt, a w São Paulo  
bierze ich znowu w opiekę ks.  
Guido del Toro. Sam poseł ja-  
poński z Rio chwali Ojców Je-  
zuitów za tę opiekę nad jego ro-  
dakami i cieszy się, że przeszło  
1000 najbiedszych rodzin bra-  
zyljskich w São Paulo opiekuje  
się jego świeżo nawróconymi na  
katolicyzm rodakami. Te nawró-  
cenia odbiły się echem aż w  
dalekiej Japonii i zebranie reli-  
gijne buddystów w Hongwanji  
uchwaliło założyć w Amazonas  
centrum buddystyczne. Parlament

japoński sprzeciwił się jednak  
temu i uchwalił nie udzielać  
paszportu żadnemu bonnie du-  
chownemu (buddystyzmowi),  
bo skoro Japonia musi wysłać  
ludzi na emigrację, to nie może  
utwierdzać krajów Ameryki po-  
łudniowej w przekonaniu, że jest  
krajem antyreligijnym lub anty-  
chrześcijańskim.

**SEKRETARZ KONSULATU  
RUMUNSKIEGO** w São Paulo,  
niejaki Braka Cesse uciekł, za-  
bierając z sobą przeszło 100  
kontów oszczędności, jakie ko-  
loniści rumuńscy w zaufaniu w  
konsulacie złożyli. Konsulat pro-  
si policję paulistańską, by ści-  
gała złodzieja.

**KONSUL CZESKI DR. WA-  
CŁAW KRESTA** wjechał na  
urlop do Czech; zastępuje go  
sekretarz konsulatu Gustaw Mały.

### Minas Geraes.

W Juiz de Fora umarła Delfi-  
na Campos we wieku lat 186.  
pozostawiła jedną córkę która  
liczy już 98 lat.

### Rio Grande do Sul.

W **MUNICIPJUM ERECHIM**  
uzyskała opozycja najwięcej gło-  
sów przy wyborach municipal-  
nych. Rezultatu wyborów z 6-go  
lipca jeszcze nie mamy. W dru-  
gim dystrykcie otrzymał intendent  
partji republikańskiej zaledwie  
27 głosów, kandydat dysydent  
z partji również republikańskiej  
Renato Pereira Gomes otrzymał  
116 głosów, a opozycja — asyści-  
ci 140 głosów.

## Ze swiata.

### Włochy.

Wszystkie dzieła pisarza  
włoskiego Gajbrjela d'Annunzio  
wydane po roku 1911 stym  
zostały wciągnięte przez od-  
powiednie władze na indeks  
czyli w poczet książek, których  
czytać nie wolno, bo niszczą  
wiarę i psują dobre obyczaje.

Giolitti znany włoski  
prezydent ministrów z czasów  
wojny światowej, zachorował  
śmiertelnie. Mimo różnych cję-  
żkich nawet nieporozumień z  
kościółem w czasie jego rząd-  
dów, papież Pius XI posłał  
mu błogosławieństwo na god-  
zinną śmierć. Ciężko chory  
przyjął to błogosławieństwo z  
rozrównieniem i rzekł zado-  
wolony: „Teraz umieram  
ze spokojem! Jestem katolikiem!  
Ach jak dobrze tak umierać”.  
Wtem usposobieniu zmarł 17-go  
lipca.

Cała wyprawa gene-  
rała Nobili'ego i towa-  
rzyszy sztywnym balonem do  
bieguna północnego, skończy-  
ła się nieszczęśliwie. Stracili  
balon a niemal byłoby i życie  
postradał śmiały podróżny  
w tych odwiecznych lodach  
wśród straszno zimna. Ura-  
towało ich radjo bo mogli po-  
dać gdzie się znajdują i gdzie  
ich należy szukać. Odkryli ich  
właś lotnicy i niektórych urato-  
wali a wszystkich członków  
wyprawy zabrał okręt rosyjski

zawany łamacz lodów „Kra-  
sin”. Tylko jeden członek wy-  
prawy Nobili'ego zginął mian-  
owicie ułożony szwedzki Mal-  
mgreen. Dziwny wypadek: za-  
ciętych faszystów włoskich  
zawzięcie szukali i uratowali  
bolszewicy rosyjscy.

### Meksyk.

Dnia 17-go lipca o godzinie  
wpoł do trzeciej popołudniu zo-  
stał zabity generał Alva-  
ro Obregon, niedawno wy-  
brany na prezydenta Meksyku;  
miał on objąć rządy dnia 1-go  
grudnia. Zabił go na prze-  
dmięściu San Angel w restau-  
racji 20-letni młodzieniec José  
Escapulari; poprosił on Obre-  
gono o wywiad dziennikarski  
i bezpośrednio zabił go 5 strza-  
łami rewolwerowymi. Śmierć  
nastąpiła natychmiast. Morder-  
ca dał się pojmać bez naj-  
mniejszego oporu i oświadczył  
że ze zemsty osobistej zabił  
Obregona. Generał Obregon  
był już raz prezydentem Meks-  
yku i obecnie jako kreatura  
krwiożerczego Callesa został  
wybrany po raz drugi, gdyż  
pochwalał jego neroniską poli-  
tykę wobec Kościoła i roz-  
wyrędenie ostateczne oficerów  
i wojska. Przeciwno wyborowi  
Obregona wystąpili genera-  
łowie Serrano i Gomez, lecz  
pobici, zostali przez Callesa  
rozstrzelani w październiku  
przeszłego roku. Na czele opo-  
zycji stanął wtenczas minister  
Luiz Mirones i utworzył z ro-  
botników tak zwane stronnictwo  
„antyreligionistów” jako  
przeciwników ponownego wy-  
boru Obregona. Obecnie Mo-  
rones jako leader „robotni-  
ków czteronych” znikł gdzieś  
bez śladu; Obregon padł jako  
ofiara za prześladowanie reli-  
gijne, które zaślępieni socjaliści  
rozpętałi w Meksyku; wyjęli oni  
poprostu z pod wszelkich praw  
ludzkich i obywatelskich nie-  
tylko księży ale wszelkich ka-  
tolików, nie wyłączając kobiet  
i dzieci. Do tego rozognienia  
straszno dołączyła się poli-  
tyka i obecnie ku wielkiej skry-  
tej radości Amerykanów przy-  
szło do zabójstwa Obregona  
W Meksyku ogłoszono stan  
obłączenia i zaprowadzono cen-  
zurę gazet. Calles, meksykań-  
ski Neron, drży zapewne na  
swoim urzędzie. Gorąca krew  
hiszpańska nie znająca żartów  
w sprawach religij, zagrała w  
żyłach Meksykańczyków i mo-  
że cały kraj pograży w osta-  
tecznym zamęciu. Walory meks-  
ykańskie spadły ogromnie na  
wszystkich giełdach banko-  
wych.

**ALFONSO DE ROSENCO  
WAJG DIAZ.**

Okrutna walka, jaką prowa-  
dzi rząd meksykański z Ko-  
ściołem Katolickim inicjowana  
jest i prowadzona przedew-  
szystkiem przez ministerstwo  
oświaty Meksyku.

W związku z tem — prasa  
hiszpańska podaje iż stanowi-  
sko ministra oświaty w rzą-  
dzie meksykańskim zajmują  
Alphonso de Rosenewajg Diaz  
(zgd).

Czy potrzeba komentarzy?

## ŁADNE PORZĄDKI W MEK- SYKU.

Meksyk, 24-go czerwca —  
Depesze z Oaxaca donoszą  
że fałszywe rozkazy egzeku-  
cyjne stały się powodem roz-  
strzelania niedawno dziewięciu  
osób w mieście Huatla, w  
stanie Oaxaca. Rozstrzelani  
mi byli burmistrz i ośmiu rad-  
nych. Nie wiadomo, kto wysłał  
fałszywe rozkazy.

### Rosja.

**LICZBA BEZROBOTNYCH  
W SOWIETACH WZROSŁA  
DO 2 MILJONÓW OSÓB.**

Ryga 15-go czerwca —  
Według doniesień z Moskwy  
na Zgromadzeniu Rady Na-  
czelnej sowieckich związków  
zawodowych oświadczył komi-  
sarz ludowy Szmidt, że liczba  
bezrobotnych wzrosła od 1-go  
października ub. roku do 1-go  
stycznia rb. z półtora miliona  
do 2 milionów osób. Cyfra nie  
jest jednakże kompletna, po-  
nieważ szereg bezrobotnych  
nie jest z różnych przyczyn  
zarejestrowanych. Szmidt kry-  
tykuje stosunki panujące w  
odnośnych urzędach i stwier-  
dza że panoszą się tam prze-  
kupstwo i protekcje, co do-  
prowadza niejednokrotnie do  
ostrych starć pomiędzy urzęd-  
nikami a bezrobotnymi.

### Peru.

Prezydent Leguia zapowie-  
dział, że stosunki dyplomatycz-  
ne z Chile staną się w najbli-  
szym czasie podjęte. Jak wia-  
domo to spór o obszary miast  
Tacna i Arica, bardzo bogate  
w pokłady saletry, zaostrzył  
stosunki między tymi dwoma  
krajami. Wzorowy katolik, ja-  
kim jest Leguia prezydent Pe-  
ru, stara się pokojowo za-  
łatwić obecnie ten spór.

## Telegramy z Polski.

Warszawa, 15-go lipca.  
Drugie posiedzenie konferencji  
polsko-litewskiej dla nawiąza-  
nie z Litwą komunikacji (ko-  
lejowej), pocztowej i telegrafi-  
cznej) zakończyło się ostate-  
cznie wczoraj i nie doprowa-  
dzi do żadnej umowy.

Paryż, 17-go lipca. — Lot-  
nicy polscy Kubala i Idzikow-  
ski, którzy od kilku tygodni  
przygotowywują się do prze-  
lotu atlantyckiego do Ame-  
ryki północnej, oświadczyli pu-  
blicznie, że mają zamiar wzle-  
cieć jutro z lotniska Le Bourget  
pod Paryżem.

Berlin, 17-go lipca, (Telu-  
nion). — Polski terror wobec  
niemców na Górnym Śląsku nie  
ustaje. Donoszą (do Berlina),  
że polacy urządzili znowu ja-  
kiś zamach z bombami na  
pewne zebranie Niemców.

**Potrzeba zaraz chłopca do  
nauki w polskim zakładzie fryzjerskim.**  
Rua Saldanha Maranhão 81, róg Vo-  
luntarios da Patria — Curitiba.  
Wacław Robert Albert.

# Koloniści!

Zapytajcie się waszych przyja-  
ciół oraz waszych sąsiadów,  
którzy już znają

## Nawozy Sztuczne

MARKI



Oni wszyscy powiedzą, że

bez  
**Nawozów Sztucznych**

MARKI:



nie może być do-  
brego urodzaju.

Dopiero te nawozy sztucz-  
ne poprawią ziemię i za-  
pewnią Wam dobre uro-  
dzaje. — Nawozy Sztuczne  
znanej rejestrowanej marki



SPRZEDAJE

## Casa Hackradt

CURITYBA

Rua 15 de Novembro 96

Caixa Postal 420.

# Przedsiębiorstwo Kinematograficzne — J. Muzzillo & Filhos.

CAIXA POSTAL 534 — ADRES TELEGRAFICZNY ZILLO — CAIXA POSTAL 381

**W Sobotę — W REPUBLICA i AMERICA**  
Semi-Noiva Metro Goldwyn Mayer z Lew Cody i Norma Shaerer

### Niedziela

Majestatyczna produkcja Super, specjalny film  
z Sir Jhon Martin Haw.

Unico Meio

**Poniedziałek 23-go — Sacrificio de Mulher**

Super produkcja OFA z Marcella Albani

**W Środę 25-go — Azares de um Principe**

Super First z Ben Lyon

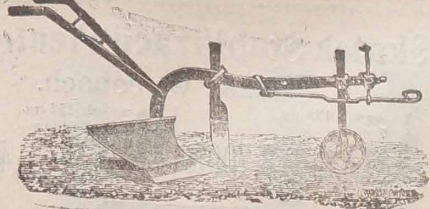
**Dnia 26-go — REPUBLICA i AMERICA**  
Corpo e Alma Super METRO GOLDWYN MAYER  
z Aileen Pringle i Norman Kerry

**W Piątek 27-go — Intruzo** Super METRO z Sally  
O'Neil e Rey Darcy.

**Sobota dnia 28-go — Bancando o Sabido**

FIRST z Honny Humes

W krótkim czasie:  
**BEN HUR**

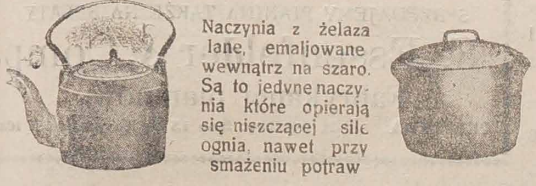


**Koloniści!** Przed zakupem przyrządów rolniczych powinniście szukać najpierw specjalnego składu gdzie są przyrządy bardzo dobre, gwarantowane, tanie i wogóle gdzie jest wielki w nich wybór. Abyście nie stracili ani w czasie ani pieniądzech, udajcie się do składu:

**CASA HACKRATD, CURITYBA**  
RUA 15 DE NOVEMBRO N 96 Caixa p. 420



# Açosmalte



Naczynia z żelaza lane, emaljowane wewnątrz na szaro. Są to jedne naczynia które opierają się niszczącej sile ognia, nawet przy smażeniu potraw

nie rozbijają się, nie pękają, ani nie kruszą się emalja.

Przygotowaniu nie przypisła się ryż ani inne potrawy. Naczynia te lane z żelaza, emaljowane, są z tego powodu dobre polecenia. Że są ekonomiczne, trwałe i higieniczne. — Specjalne korzyści z użycia naszych garnków: Prędko się ogrzewają, odporne na ogień, nadają się też dla kolonii, bo są tanie i trwałe jak irne. **Garnki AÇOSMALTE są lepsze od garnków cynkowanych.**

Garnki te są do nabycia we wszystkich lepszych sklepach Brazylii. **Fabrykuje te garnki firma: Industrias Reunidas „ALBA” S. A. — Rio** Uważajcie na zieloną markę znajdującą się w każdym garnku oraz na wybitą markę Alba znajdującą się pod dnem garnka

Najlepsze nasiona dostać można tylko w **POLSKIM SKŁADZIE NA SIĘ** Witold Zagłowski Travessa Zacharias N 5. — Curitiba.

**Potrzeba służącej** do usług domowych. Rua Ivahy 65. — Płaci się dobrze

**RODACY W PONTA GROSSA!** Jedne dzieło o Polsce pięknie ilustrowane pod tytułem: „Polonia na Literatura Brasileira” — Polska w Piśmiennictwie Brazylijskim, możecie nabyć w składach: Obarraria Aymoré, Artura Rocha Machado — Rua 15 de Novembro.

## Co widział Jontek Obłeciświat.

Zalazłem się 23-6. r. b. na kolonię São Feliciano, o której nieraz słyszałem. Ciekawy byłem, co tam słychać u rodaków. Daleko trza było wędrować, z Dury (S. João de Camaquã) 7 mil w górę na północ; nie chciało mi się bardzo, bo deszcz lał, na drogach najgorszymi błoto po kolana. Na św. Jana chciałem tam przebiec, by powinnować wszystkim Janom; wiem, że gdzie są Polacy, to i Janów, Jaskół. Janków tam dobiegł. Chciałem w tym uroczystym dniu też być na polskim nabożeństwie. Wybrałem się więc piechotą, bo na automobil mnie nie stało. To była wędrowka! Tyle błota, kamienisk, potoków w zabrzach; mostów niema na całej drodze; jak jedłem w Durze, a drugi dzień od sedów São Feliciano nam zabrył; ani nie pamiętam ilem trza brnąć przez wodę. Pomyślałem: nie pójde już do tego gniazda w górach jak tylko w lecie, gdy sucho. Ale szczęśliwie przylazł na miejsce. Późno już było. Gdy się zbliżał do kościoła, co ma lepo po pół wiesz, widział było przez okna kłanów. Wstąpiłem a tam odmarkała gromadka ludzi z błaski kościoła mieszających wspaniały pachy; wyczerzy; uleżały mnie to, bo ja sam chrześcijanin i obam o Pana Boga. Połem przepałem się ukradkiem pod szopą, gdzie się suszą ceplny na budowę gmachu szkolnego nowego tuż o pół plebanji. Rano, 24. 6., była pogoda i lekki mroź. Późnawo zaczęli się schodzić do kościoła na sume rodacy kolonistów, niejedni z nich przybył z 2 mile drogi; chociaż drogi okropne, bo drugim deszczu padało błota i dzim. Na samym widzieliem spośród narzych Polaków — zaraz ich poznać po twarzach — jakich panów brazylijskich;

## Rio das Antas.

**Dobry interes!** Oplaci się z korzyścią z niego! Jest do sprzedania 14 szarów 10 akrowych dobrej ziemi z herwalem, lasem imbirajowym i innymi drzewami. Przeszło 8 tysięcy piętrowo znajduje się na tej ziemi. Ziemia to jest odległa tylko 3 kilometry od stacji kolejowej. Dr gi wozowe nakoto wspaniale. Ziemia ta jest tylko 800 metrów oddalona od Desv. Rio Preto a więc ani 80 metrów. Ziemia można wyplacić tylko drzewem, które się na niej znajduje. Jest tam także inwentarza 50 akrowa i ogrodzona drutem. Cena tej ziemi bardzo przystępna.

**DRUGI INTERES WYBORYCZNY.** — Sprzeda się 8 szarów ziemi: Dwa szary ziemi z herwalem, resztę ziemi wyborowej do sadzenia. Jest dom, kuchnia, pałoc, potera, dobry spad, można zainicjować młyn; odległość tylko 12 kilometrów od stacji; droga wozowa aż do tej ziemi. Właściciel te ziemi sprzedaje ją za cenę okazją i także może ułatwić w platy. Adres do właściciela tej ziemi: **Józef R. Krukowski — Rio das Antas, Estado Santa Catharina.**

**ADWOKACI**  
Prot. Dr. Fr. R. de Azevedo Macedo  
Dr. James Portugal Macedo  
Dr. Jan Grabski  
Praça Tiradentes N 52 nad Księgarnią, CURITYBA.

**ZA PÓŁ CENY 30\$000**  
LIKWIDUJE **CASA ABDO**  
Praça Municipal N 26 (dawniej 4) swój ogromny skład „CASA COS DE MALHA DE LA”

**30000\$000 skradziono u jednej firmy,** która miała kasę tak zwanej Coffres. Coffres „IDEAL” w cenie 60\$ w góra są nabycia przy ulicy José Loureiro 39 — Curitiba.

**Zima deszczowa!**  
Parasole różnych gatunków dla mężczyzn i panien. Sombriñas bawełniane i jedwabne, sprzedaje się po niższych cenach aniżeli w innych sklepach.  
**CASA ABDO**  
Praça Municipal N 26 (Dawniej 4)

**Jaka linja okrętowa jeździć do Polski? — Tylko „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”**  
Dlaczego? Bo tanio, szybko, luksusowo i wygodnie.

**Kompanja podejmuje się sprzedaży biletów bezpośrednio do każdego miasta w Polsce i odwrotnie bilety chamedy z Polski do Brazylji.**  
**PRZEDSTAWICIEL NA PARANE:**  
**P. TEOFIL G. VIDAL**  
RUA SÃO FRANCISCO N. 60.  
Podagenci i t. d. — Na okręcie TEÓMACZ POLSKI — Opieka nad kobietami i dziećmi i t. d.

**AGENCI FIRM:**  
Ladislau Bukowski, Ponta Grossa — Parana — Praça Barão de Guarunas N 4 — Caixa postal 174.  
João Szklentarz — Prudentopolis — Parana — Praça 15 de Novembro 4.  
Albin Piotrowski — Ivahy — Parana.  
Ludovic Hawryluk — Iraty — Parana.  
Stanislaw Głuszczyński — Marechal Mallet — Parana.  
Józef Zwadzki & Cia — Fluvioopolis — Parana.  
Wł. Kasperzak — Rio Claro — Parana.  
Kółko Rolnicze, adres Ksiądz Zdzisłob — São Mathews — Parana.  
Francisco Pasternak — Itayopolis — Alto Paraguassu — Estado Santa Catharina.

**Kto chce przeżyć** swe rodziny lub krewnych z Europi albo sam do kraju wyjechać, **UNIVERSAL, São Paulo,** bo tu dostanie szczególne informacje i przejazd obejdują się taniej na 1/3 sumy.  
Dla jadących na kawowe plantacje są wyjątkowo dobre warunki. Za informację o jadących na kawowe plantacje 48000 i w innych wypadkach po 38000. — Pisac można po poście.  
**UNIVERSAL, São Paulo, Caixa postal 3909.**

**Klinika Chirurgiczna** przy ulicy 7 de Setembro N. 69. narożnik ulicy Ratcliffe — Telefon N. 448.  
Chorych zamieszkojących przyjmują się na stały pobyt. Nowy aparat Roetgenas (Raio-X). Specjalności: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.  
**Dr. Antoni Rydygler**

**CASA ABDO**  
Praça Municipal 26 (dawniej 4)  
Przedsiębiorcy i Kupcy oglądajcie się w „Ludzie”.

**RODACY W RIO NEGRO I MAFRA!** Tak cenie dzieło: „Polonia na Literatura Brasileira” możecie nabyć u Alfonsa Gama Junier — Rua 15 de Março N 4.

**KORESPONDENCJE.**  
**MUNICIPIO OURO VERDE**  
19 III 1928  
Szanowna Redakcjo!  
Przed kilku miesiącami opisałem do „Ludu” korespondencję, która dołąd w nim się nie pojawiła a to pewnie dlatego, że w niej była mowa o Popie i „otocz”. Dziwne, że panowie redaktorowie tak szanując redaktorów od ruskich, gwałteli, gdy tymczasem oni po was i po nas tak sobie często pojeżdżają a do wszystkiego co polskie ziona nienawidzą. I właśnie tej ich do nas nienawidzi za wdzięczamy to, że dziś zarówno Polacy jak i Rusini należamy do municypium kóre. Nas gnebi różniemi podatkami, sekwestracjami i multami tak, jak żadne inne i dlatego naradz tu prosto rozpoczą — n. p. kto nie zapłaci podatku a r. 1928-29. Jankie 5-6 milrejtów, dziś musi zapłacić 300 milrejtów a nawet i więcej. Jak tak dalej pójdzie, gorzej tu będzie jak w Europie. Winił temu są sami nasi bracia Rusini a osobliwie byli, ich szef O. K. B. Było to tak:  
Gdyśmy dawniej należeli do municypium w Itayopolis (Lucena) byli w nim prefektem p. Prokopiak, którego Polacy szanowali i dliście go Polakom i Rusinom było dobre; później zaś, gdy do kamry wszedł jako kamaryzyski Polacy, szef kilku ruskich polityków z Irasemy Oleo B nie mógł tego znieść i aby nie być zależnym od polskich kamaryzysów, na czole kilku

szanego narodu — Polaków i rusinów. Pełno tu narażeń. —  
Pęknych doczekaliśmy się czasów w naszym miasteczku — mówią mi ludziska ze wszech stron — **poecie**, która mamy odbierać dwa razy tygodniowo — dostajemy obecnie 3 razy na miesiąc, co 10 dni raz, a to po ożęści z powodu fatalnych dróg, które w obecny czasie deszczu, zamieniły się w lożyżka rzek, bo żadna z nich niema porządnego fosy, ani mostku — a o wielkich mostach niema co i mówić, bo lada chwila grożą zwaławieniem — nikt o nie nie dba, chyba że je sobie karosznik poprawi, kiedy przez nie musi przejechać. Droga jest zostawiona li tylko opłacie inżyniera — słoneca — a ponieważ w porze zimowej, a osobliwie w tym roku, w porze deszczowej, ten pan naradza, że się nie po কাজі, albo bardzo mało wchodzi z domu, więc robota się odtożmie. Powtórze, że pozoty nie do słajemy regularnie, wina leży i po stronie poczciarza, który sobie jeździ jak mu się podobia i nikt tego pana nie powoła, ni administrator, ni władza lokalna, ni kupiectwo, ni agent, bo ten także nie grzeszy punktualnością — doręcza listy i gazety kolonistom według kaprysów: sam otrzymam list wazny za stemplem przedpolskim z dnia 25 VI dopiero 30-go; cho chociaż kilka razy na progu korespondencje wysyłał. Takie to piękne stosunki, pegetowe panują! Możeby p. administrator raczył wziąć się do tej sprawy!

Jechała także do nas wyprawa pzeńska na traktorom, się nie biorak uwiąz z powodu zrył drogi na São Miguel, potamał się na drodze w krzakach i czeka zmiłowania — dotychczas nikt o nim nie pomyślał. Ludziska wyglądali peszcy — przyszła corderawa, ale leży w depozycie i szurczy się nią karmia — Kolonistom jej nie dają, bo niema upowaznienia. Codziennie zgłaszają się amatorzy a biedacy wracają z niczem — może będą ja wdziedali wtedy, kiedy już druga będzie kwita na lanch. Piękna gospodarka niema co mówić!  
Jeszcze jeden kwiatcik: Cieszyła się ongi „Pracica” Olców Bazyliaków ze dom polskiego T-wa w Prudentopolis spłonił a w Ponta Gros-

**\$800 tylko!** metr refira pierwszej jakości, szerokości 67 cm, można nabyć w składce:

**CASA ABDO**  
Praça Municipal 26 (dawniej 4)  
Przedsiębiorcy i Kupcy oglądajcie się w „Ludzie”.

swoich polityków, różnemi sposobami dopiął tego, że miał niby własną kamrę i swój sad — ale jakim był ten sad, wystarczy to, że sami Rusini fieszcie dziś go praklinają, gdyż dostawali na nim nawet poważni ruscy gospodarze lanie. Rzecz jasna, że taki „sad” nie mógł trwać długo, bo większość brać Rusinów chciała znowu należeć do municypium w Itayopolis gdzie byli kamaryzysami Polacy, ale Oleu szefowi i jego nielicznym doradcom — politykom to się nie podobalo, i spowodowali to, że nas Polaków i Rusinów w wspólnie mieszkających na danym terenie, przyłączono do municypium Ouro Verde, czem ani Polakom ani swoim rodakom było nie poprawiła ale owszem pogorszyła — mają bracia Rusini przynajmniej naukę, że „zgo da buduje a niegoda rujnuje”  
Z poważaniem  
jeden z wielu.

**Aleksander Jakubowski** zmarł nagie na atak sercowy dnia 17. lipca we wtorek o godzinie 5 i pół w Alfonsa Penna pod Kurityba we wieku lat 78.  
Sp. Aleksander Jakubowski przybył z Białostoki i osiadł na Massarandubie w Santa Catharina. Tu pracował z dziećmi pilnie i zapobiegawie. Był człowiekiem inteligentnym, pobornym i prawym i wernym czytelnikiem naszego „Ludu”. Zabięgił skwapliwie o to, by budowy kościoła polskiego w Massarandubie i cieszył się z przybycia Ks. Misjonarzy do Massarandubie, których był wernym przyjacielem. Razem z synem Leopoldem, który był przewodniczącym komitetu kościelnego, budował spieku marowany kościół w Guarany Mirim-Massarandubie. Zaotyżony thugolotą przyt. osadł przed rokiem w Alfonsa Penna pod Kurityba, gdzie go nagła śmierć spotkała. Cześć pamięci tego dobrego polaka i katolika!  
**Boznie** s. p. tak nagie Zgasięgo Aleksandra Jakubowski przeżyła redakcja „Ludu” wyrazi szczerego i głębięgo współczucia.

**RODACY W PORTO UNIÃO!**  
Zakupcie piękne dzieło: „Polonia na Literatura Brasileira” w Livrara Olet.

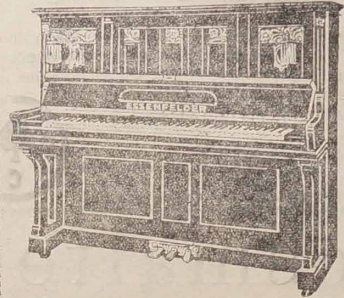
**Baczność!** Dom drewniany / jest do wynajęcia przy Avenida Guarua N 6 obok szpitala Asylo. Tyko 60 metrów od linii tramwajowej Floriano Peixoto. Informacji udziela się: **Praca Col. Eneas N 4.**

**Polska fabryka Makaronu i Kawy**  
**São Miguel**  
Gontarski & Cia.  
Curityba — Rua Iguassu N 245 — Paraná  
Telefon 489 — Caixa postal 278  
Poleca Rodakom swoje wyroby w najlepszym gatunku.

**Zakład**  
**Zegarmistrzowsko-Jubilerski.**  
Wykonuje się nowe rzeczy na zamówienie: Pierścionki, obrączki załobne. Przyjmuje się do naprawy zegarki i zegary oraz wszelką biżuterię złota, srebrną i t. d. Wykonuje się szybko, tenio i z gwarancją.  
**Rua Saldanha Marinho N 55 — Curityba.**

**Gdzie? w SKŁADZIE**  
**CASA ABDO**  
Praça Municipal 26 (dawniej 4) można nabyć pończochy de filo de Escostas dla panów po 1\$500 para.

**Skutek Stabilizacji Pieniężnej**  
**Zniżka w cenach.**  
**A** wysok 132 cm. 7 okław 3 pedały klaw. pokryte kość słoniową. **3:700\$**  
**B** wysok 132 cm. 7 i 1/3 okław 3 pedały klaw. pokryte kość słoniową. **4:000\$**



Ze względu na ustalony kurs pieniężny, trzymając się ściśle kosztów produkcji, możemy co do jakości wyrobów, zaopiarować publiczności nasze wprost wspaniałe pianina bardzo dobrego gatunku po najniższych cenach od najtańszych pianin zagranicznych.

SPRZEDAJEMY PIANINA TAKŻE NA SPŁATY.  
**F. Essenfelder & Comp.**  
Fabrykanci pianinów.  
CURITYBA — Sala wystawy: **Rua 15 de Novembro N 103.**

**Gospodarzu!**  
Jelina najlepsze polskie narzędzia rolnicze jak: **Plugi, Młockarnie, Opielacze, Obsypniki i Sieczkarnie bębnowe** znajduję się w...

**Sociedade Importadora Limitada**  
AVENIDA LUIZ XAVIER N. 28 — Caixa Postal 393 — CURITYBA — Parana — Brasil.

**Casa Leal**  
gdzie dawniej mieściła się CASA OITO.  
**Praça Tiradentes 8 — Curityba**  
Nowa i nadzwyczajna zniżka w cenach materiałów: >Xadrez, zefiru, brim, płótna bawełnianego, płótna fantazji, jedwabu, trikoliny, ręczników, szkarpetek i t. d. a to z powodu tego, że nasz główny skład (matriz) wnet zamknięty. Ceny niesłychanie niskie.  
Płótno estampado metr 1\$000  
Płótno w kratki dobre, metr \$800  
Płótno w kratki Jape, metr 1\$000  
Płótno w kratki najlepsze, metr 1\$100  
Brim, metr od 1\$000  
Płótno bawełniane, sztuka 10 metrowa 9\$000

**RESTAURACJA**  
Deposito Atlantica  
Rua Mar. Floriano Peixoto N 38 róg Praça Carlos Gomes  
Smaczne obiady i kolacje, ciepłe obiady według życzenia klientów. Co dzień pierwszorzędne piciecywo. Zawsze świeży szops SERRINHA.

**Ziemia na sprzedaż.**  
Sprzedaje się 214 akierów bardzo dobrej ziemi z lasem pinjorowym, herwa marte oraz z inemni, 9 kilometrów od stacji **Teixeira Soares** z drogą bardzo dobrą. Na tem gruncie znajduje się: Wielki tartak z nowoczesnymi maszynami i urządzeniami; wielka szop dachową kryta, wielki dom z podłoga i z oknami również dachową kryta, dwa budynki na skład różnych rzeczy również dachową kryta. 10 domów dla robotników, portiera ogrodzona drzewami, pastwisko, stajnie i inne budynki. Własność ta z lasami znajduje się w bardzo dobrym stanie oraz z nowymi instalacjami.  
Informacji udziela: **MANOEL A. DA CUNHA** w Ponta Grossa

**Ziemia do sprzedania.**  
Na Contendzie dwa kilometry od kółka i szkoły jest na sprzedaż 25 i pół akierów ziemi z lasem herbowym i piniorami; jest to ziemia do sadzenia i pastwiska otoczone płotem drucianym i do tego porządnie zabudowana; ziemia ta leży nad samym traktem z Kurytyby do Lapy. — Najbliższe informacje u **Antônio Wolskiego** w kolonii SERRINHA.

**Są do nabycia:**  
**Młyny do mielenia pszenicy, żyta, kukurydzy, ryżu, kawy, kakao i t. d.**  
Młyny do gniecenia kaczanów kukurydzy dla wykład z korbą lub bez korbki, młyny te wysła się z wszelkimi przyrządzeniami — >SERRAS TISSOT. — Maszyny >revolver< do wyrobu duchów >MARSEILLA<, prasy ręczne do dachówek >MARSELHA<, >Amassadores< maszyn do mieszania i zarabiania, >maszyny do wyrobów garciarek, prasy wodne do filtrów, tuki do pomp, barany wodne, żelazka do prasowania, lemiesz, cześci i części do pługów, ciężarki do wag, młockarnie, sieczkarnie, maszyny stolarskie, kurnie polowe, młyny do wyłuskawania kukurydzy, piece różnego rodzaju i płyty do nich według zamówienia. — Odzież dzwonoń z brzozy, łożyska do dzwonoń z twardej stali itp.  
Specjalne żelazne wagi do Herva Matie 250 i 500 kilowce.

**Prawdziwa KAWOWA**  
Terra rocha apurada.  
Kolonizuje się ziemię pod plantacje kawy w rozmatym terenie przy samej stacji **Japyra** w cenie 400\$000 za akier. Nabywca może otrzymać ziemię w dwóch ratach płatnych w przeliczeniu roku bez żadnego procentu od pozostałej sumy. Klimat bardzo zdrowy. — Ziemia legalna bez żadnych intruzów.  
Wszelkiej informacji udziela **Antoni Dorabiało — Palmeira — Parana**

**Fabryka Iguassú**  
**Carlos Schmidlin & Cia.**  
Avenida Iguassu Nr. 131 — 133 — CURITYBA — Parana  
Telefon 633 — Adres telegraficzny >Iguassú<.

**Do farbowania wszelkich materiałów uważa się ogólnie za najlepsze tak zwane Farby BAYER**  
**CARLOS LUHM** — Rua Riachuelo 52 — Curityba

**FLORESTA (Rio) Grande do Sul** 15-6-1928.  
Szanowna Redakcjo!  
Proszę o łaskawe umieszczenie w Swem piśmie >Lud< nieco wiadomości z naszej kolonii a mianowicie:

Dzięki gorliwości i ofiarności niektórych naszych kolonistów, zbudowaliśmy tu w naszej kolonii **piękną kaplicę** pod wezwaniem św. Stanisława biskupa mezcennika i zaopatrzyliśmy ją w niezbędne wyposażenie wewnętrzne i zewnętrzne i aparaty. Droga dobroczynnych składów ludzi dobrej woli postawiłiśmy odpowiedni oltarz a do niego sprowadziliśmy piękną Statuę świętego z 400\$000 i w ten sposób w małej mierze nasładowaliśmy naszych szlachetnych przodków w starym kraju w Polsce, którzy to Bogu na chwałę poświęcili i dali miłość, świętą i zaś z dobrem i miłości bliźniego, dla pobudki i troski pobudowali zakłady wychowawcze i dobroczynne instytucje oświatowe. Powodowani tak wzniosłymi przykładami, postanowiliśmy zbudować **szkołę** ażeby dzieci nasze nie były ciemnemi. Ze analitycznym cięmiem, temu nikt z rozumnych nie zaprzeczy albowiem mamy tego rozliczne dowody, jakie, aby tu wymieniali jest: **zdręta** ażebyśmy dużo miejsca w naszej gazecie >Lud<, jednakże wartyby uwzględnić chociażby to, jak to kilka polski analista wzięty do łutjeszego wykażenia, nieprzejmności i lekceważenia, nieprzejmności i lekceważenia, nieprzejmności i lekceważenia i tej poniewierki do nam w własnej akörze. Przeciw temu wszystkim możemy przeciwdziałać ażeby zaradzić tej potrzebie, ale trafiają się nawet tacy, że tym, którzy chcą pod tym względem pracować dla dobra kolonii rzucają kłody pod nogi i różnymi posądzeniami paraliżują ich energię i dobre chęci. Tacy nie wiedzą nawet że można posiadać ieh o kradzież kasy kościelnej, gdyż nie rozumieją nawet tego, że wszelkie dochody i rozchody są w księgach notowane przy udziale

paru osób, którzy to księgi może każdy zbadać przedtem, jeżeli kogoś ma zamiar posadzać o defraudację. Odkąd wszędzie we wszystkich widzi się **brak dobrej oświaty**, do jakiej Was bracia koloniści zachęcam szczerze. Wam żyćwliwy — **Adam Bowers.**

**Ciekawe rzeczy z Polski**  
**ZEPSUTA WARSZAWA >SAD NAD KOBIETA UPADŁA<.**  
Niedawno urzędził w Warszawie osławiony Wieniawa Dingoszewski >sąd nad kobietą upadłą<. Miały przyjąć na jego odczyt jakie tłumy, że się pomieścić nie mogły w obzernej sali Towarzystwa Hygienicznego. Wystąpił przedstawiciel Komis. Rządu z żądaniem, by się z sali usunęła młodzież, ponieważ lat 18. — Dzienniki piszą, że wywołało to — śmiech na sali. Jaką panią, która polięca użwała za maletynia, broniła się, że ma lat 24, i została. Zebrani nie chcieli dzieciom oszczędzić >ciekawej< rozprawy...  
W obronie prostytutki wystąpiła niejaka p. Jadwiga Stankiewiczowa. Między innymi oświadczyła do słownie:  
>W starożytnym Rzymie i Grecji heterozyt był czczony, we współczesnej Japonii gęstsze zarabiające cięciem swem na posag nie są wcale przez opinię połączoną. U nas tylko pod wpływem >teorii< >echn< wytworzyła się tak straszna opinia o kobietach, oddających się często z męsu prostytutce.<  
Przyzwołe głosowanie. Jako >oskarżoną< wybrano Ewę Pobratymską z >Dzieł w Grzechu<. Ze na jest Ewa, że upadła fizycznie, tylko 14 osób odpowiedziało >tak<, 26 osób wstrzymało się od głosowania, 580 osób zaś odpowiedziało: nie.  
Na drugie pytanie, czy winna jest Ewa, że upadła moralnie, 24 osoby odpowiedziały: tak, 25 — wstrzymało się od głosowania, 560 zaś osób odpowiedziało: nie...  
Charakterystyczne, że na trzecie pytanie: czy winna jest Ewa, że zamordowała dziecko, prawie wszyscy obecni odpowiedzieli: tak, 76

osób tylko oświadczyli, że i w tym wypadku Ewa jest niewinna...  
Na pytanie ozwarte, co do winy Ewy Pobratymskiej z powodu zabójstwa Szczerbika, tylko 81 osób odpowiedziało: tak, pozostałi głosowali: niewinna...  
Z ukaraniem Ewy wypowiedziało się tylko 81 osób, za potępieniem zaś tylko 71. mężczyzn, kilkaset zaś osób wypowiedziało się przeciw ukaraniu...  
Oto obrazek z dzieł w współczesnej kulturze moralnej. Zapiszę go naley razem z najhambniej szymi faktami. Ale nasuwają się pytania: jak mogą władze państwowe tolerować tego rodzaju jawne, publiczne, dertanie prostych zasad moralności. Czemu wyłomano się przedziwną tolerancję wstępów osławionego bluźniercy i demoralizatora, jakim jest p. Dingoszewski?  
**ŁAŃCUCH ZBRODNI Z PODSZEPTU DEMONA MIŁOŚCI.**  
Z Bydgoszczy donoszą: Ostrów Wielki przeżywał ostatnio kilka smutnych chwil. Oto niejaki Graff został — jak donosiliśmy w sposób tajemniczy zamordowany. Wszystkie poszukiwania wykazywały, że morderstwa dokonał robotnik Niklas Niklas wzięty w kryzysowy ogień polity, przyznał się do zbrodni, zaznaczając, że pomógł ją mu w tem żona zamordowana, która z którą utrzymywał stosunek miłosny...  
W czasie łobroży przypomina sobie, że żona mordercy Niklasa przed kilkunastu dniami wśród tajemniczych okoliczności zmarła nagłe. Niklas przyarty do muru przyznał dalej, że z namowy Graffowej i przy jej pomocy, opełtany przez nią w zupełności, otrul swoją żonę i dziecko strychnicą, ażeby być zupełnie wolnym. Graffowa ze względu na ostatnie dni ciąży, wywieszono przed trzema dniami z więzienia. Jakby dla ironji przyznała ona ciężką żalobę i wzięła udział w pogrzebie męża, za cel przyczyną złagodzenia. Po następek morderczyni doprowadził uczestników pogrzebu do szatni. Wśród grobów rozległy się wyawiska i przekleństwa. W pewnej chwili tłum rzucił się na Graffową i porwał ją z niej odziecie, rzucił do grobu, chcąc ją żywcem

więzić z mężem pogrzebać. Jedyne dzięki przytomności kilku obywateli, cieszących się wśród miejscowego społeczeństwa poważaniem, zdolano Graffową wyrwać z rąk rozszalałego tłumu i od niechętnej śmierci uchronić.

**GRÓB W SZUFLADZIE KOMODY.**  
Z Łodzi donoszą: We wsi Ludźmierzu pod Zgierzem, wykryto zbrodnię, której podłoże jest niewątpliwie i romantyczne...  
Córka jednego z zamożniejszych gospodarzy tej wsi, 19-letnia Władysława Jedraszówna utrzymywała stosunek miłosny z Antonim Kowalczykiem. Kiedy Kowalczyk, którego w międzyczasy powołano do wojska, oświadczył po powrocie, że jej nie kocha, Jedraszówna, która czuła się matką, udziła się do Łodzi, do pokątnej akuszerki, Pauliny Bejmanowej, która wywołała sztuczne poronienie. Jedraszówna zwioki dziecięcia zabrała do domu i nie chcąc się z niemi rozstać, ukryła je w szufladzie komody, przysypując cienką warstwą ziemi, tworząc w ten sposób jedyną w swoim rodzaju grób. Nad tym grobem dziecina czuła się dziennie zarliwie się modliła. Pewnego dnia jeden z domowników poczuł trupi zaduch, wy dobywał ją z komody. Otwarto szufladę i ku przerażeniu obecnych, pod warstwą ziemi znaleziono zwioki dziecka...  
Jedraszówna aresztowana. Aresztowano również Bejmanową...  
**POLICJANT W BOŻNICY.**  
W bożnicy na Powązkach w Warszawie odbywały się cięgie bójki o prawo modlenia się przy >rodzaju<. Nie mogąc dojść do zgody, patryarcha chwiał zaprosił dzielników >wego< p. Łokawskiego, który zjawia się tam co soboty, sporządza listę i kolejno wywołuje nazwiska...  
>Fajwel Szwiogold! Teraz pańska kolej!...<  
>Panie Wójcieszef, pan już się dosyć namodlił, puść pan Ioka Szapiro.<  
>Przejdź, panie Berliniarblan. Co pan dziś taki powolny?<  
>I tak dalej i dalej...<  
Gmina żydowska zagroziła nieformalnym bywalcom domu modlenia, że nie da pieniędzy na remont, nie licząc się z...

**W SPADOCZRONIE Z WYŚCIEKAMI TYSIĄCA METROW.**  
Z Warszawy donoszą: Niedawno w południu wydarzyła się w okolicy Nowowa pod Warszawą katastrofa lotnicza. Na aparacie typu >Stop< w 4-tych godzinach lotu wjechał porządek Jordan do Deblina. Nad Brwinowem wysokości tysiąc metrów wpał w przepaść. Porucznik Jordan nie tracąc przytomności umysł, rozpiął białokrawiec spadochron i wyskoczył z samolotu. Szyb był szczęśliwy. Samolot został roztrzaskany.

**Od Redakcji.**  
Redakcja >Ludu< zawiadamia Staro Rodaków, że męga nabywać >Lud< u p. Adama, Praça Osorio N 28.  
Kto chce sobie zamówić zmianę adresu, niech się spieszy, nie będziemy wstę drukowali nowych adresów...  
**Stowarzyszenie Studentów >Sarmacja< — Budowa Domu Studentów w Kurytybie.**  
Lista składek N 190, wydana na dzień 15. Jana Furmanjaka w Kurytybie, listy: Furmanjak 20\$, Jan Frydler 10\$, Stanisław Burduński 5\$, Zebrali p. J. Furmanjak 40\$000.  
Lista składek N 11, wydana na dzień 15. Jana Wójcieszki Twardowskiego, w Kurytybie: Katarzyna i Zygmunt Pawłowicz 50\$, Helena Twardowska 50\$, Wojciech Twardowski 500\$ Zebrali p. Wójcieszki 60\$000.  
Lista N 53, wydana na ręce W. Pastenon. Zenona Kubiaka w Pałacu Fronty. Zenon Kubiak 5\$, Józef Paciewski 10\$, Ignacy Korowiak 5\$, Aleksander Twardowski 20\$, Zebrali p. Zenon Kubiak 25\$. Stanowisko poprzednio ogłoszona 3.595\$900, stan na 3.820\$900.  
Kurytyba, dnia 19 czerwca 1928 roku.  
Przesł: **Jan Grabski**  
Skarbnik budowy: **Edw Jaworski**

**Walne Zebranie!**  
Niniejszym zawiadamia się wszystkich członków Związku Polskiego w Kurytybie, że Walne P. iroczne Zebranie odbędzie się dnia 22 go lipca b. r. (w niedzielę) o godzinie 2-jej po południu. Uprząsja się o jednomyślnym stawianiu się.  
Sekretarz: **Jan Fiedor**